

w oderwaniu od instytucji, jako jednostek samych w sobie, jest u nas rzadkością. To też specjalnie podkreślić należy wyżej omówioną działalność miejskich kół śpiewaczych.

Praca ich idzie w dwu kierunkach, prawie równolegle i równorzędnie traktowanych, a mianowicie — w kierunku uspołecznienia mas śpiewaczych i w kierunku ich umuzykalnienia w szerokim, istotnem tego słowa znaczeniu. Zadanie to spełnia łącznie z zarządami kół, Komisja Międzychóralna, jednocząc je organizacyjnie, zbliżając kulturalnie i towarzysko, wnikając w ich zasadnicze potrzeby, okazując pomoc w zdobywaniu jaknajkorzystniejszych warunków. Dlatego też bez przesady można twierdzić, że koła te stanowią ośrodki kulturalno-artystyczne, promieniujące na całą dzielnicę. Koncerty przez nie urządzone stoją na bardzo wysokim poziomie, cieszą się wielkiem uznaniem, są przepełnione publicznością i przyczyniają się w dużym stopniu do propagandy pieśni i muzyki wśród szerokich warstw ludności, spełniając w ten sposób swoje zasadnicze zadanie.

STANISŁAW NIEWIADOŃSKI.

JAK POWSTAJE PIEŚŃ CHÓRALNA.

Mało jest takich ludzi na świecie, którymby śpiew i muzyka nie robiły przyjemności, albo przedstawiały się jako coś niezrozumiałego. Takich nazywamy *niemuzykalnymi*, naodwrot przyznając *muzykalność* tym, którzy w stosunku do muzyki okazują wrażliwość, zamięlowanie, łatwość powtarzania pieśni czy melodij granych na instrumencie.

Stopnie muzykalności są rozliczne, zależnie od słuchu i pamięci. Niezależnie zaś od rozmaitego uzdolnienia, można posiadać głos przydatny do śpiewania: silniejszy lub słabszy, dźwięczny w większym lub mniejszym stopniu. Rozumie się, że człowiek posiadający, ładny dźwięczny głos, chętnie sam śpiewa i garnie się do muzyki, bo nie jest ona przecież niczem innem, jak właśnie szlachetną igraszką dźwięków, które układają się w najrozmaitszy sposób: powolny lub ruchliwy, poważny lub skoczny, smętny lub wesoły,

U narodów południowych, posiadających dzięki klimatowi pogodnemu i ciepłemu dużo pięknych głosów, skłonność do śpiewania jest uderzająca, przyczem muzykalność zdaje się leżeć w naturze każdego. Toteż we Włoszech spotykamy co krok śpiewaków, którzy muzykalnym instynktem wiedzeni, śpiewają ładnie, chociaż żadnej nie pobierali nauki, niekiedy zaś łączą się nawet w chóry i sami dobierają sobie zgodną harmonję rozłożoną na głosy. Rzecz prosta, że tak uzdolnieni